

Sygn. akt III RC 336/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2014 r.

Sąd Rejonowy w Pruszkowie, Wydział III Rodzinny i Nieletnich

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Grzegorz Murawski

Protokolant: st.sekr.sądowy Halina Waclawiak

po rozpoznaniu w dniu 6 lutego 2014 r. w Pruszkowie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. Ż.

przeciwko J. Ż.

o alimenty

powództwo oddała w całości.

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 6 czerwca 2013 r. S. D. pełnomocnik B. Ż. wniosła o zasądzenie od J. Ż. na rzecz jego żony B. Ż. sumy pieniężnej w kwocie 6.000 zł tytułem niezaspokojonych potrzeb uprawnionej z okresu przed wniesieniem powództwa – od grudnia 2012 do maja 2013 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto zasądzenie od pozwanego na rzecz jego żony tytułem alimentów 1.000 zł miesięcznie od dnia wniesienia pozwu płatnych do rąk S. D., matki powódki do dnia 10-go każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności do dnia zapłaty w przypadku zwłoki płatności którejkolwiek z rat.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż powódka w dniu 4 kwietnia 2008 r. podczas wykonywania obowiązków zawodowych doznała udaru krwotocznego pnia mózgu, co spowodowało kilkumiesięczną śpiączkę oraz konieczność zastosowania respiratora. Mimo podjętego leczenia aktualnie stan zdrowia B. Ż. jest bardzo ciężki. Jako osoba niepełnosprawna wymaga stałej opieki pielęgnacyjnej i medycznej, co wyłącza możliwość podjęcia jakiegokolwiek pracy. Przed chorobą powódka pracowała jako pielęgniarka za miesięcznym wynagrodzeniem 3.000 zł brutto. Po wypisaniu powódki ze szpitala cały ciężar leczenia i opieki przejęli jej rodzice. Pełnomocnik podniósł, iż mąż powódki od dnia zdarzenia ograniczał swoją pomoc w sprawowaniu opieki nad żoną do minimum, a w grudniu wyprowadził się do swojego mieszkania w W.. W tym czasie ograniczał się wyłącznie do nieregularnych zakupów pampersów oraz nie wywiązał się całkowicie z zobowiązania przewożenia żony na rehabilitacje oraz wizyty lekarskie. Podkreślony został fakt zakupu przez pozwanego samochodu za pieniądze podjęte z konta żony w kwocie 30.000 zł właśnie na ten cel. Obecnie J. Ż. nie ponosi żadnych wydatków związanych z bieżącym utrzymaniem żony jak i związanych z jej leczeniem. Pozostaje obojętny na jej los, nie wykazuje zainteresowania jej osobą oraz nie kontaktuje się z rodziną żony. Pełnomocnik wskazał koszt utrzymania powódki na ok. 2.900 zł miesięcznie. Powódka obecnie otrzymuje rentę w wysokości 2.001,34 zł miesięcznie, która nie wystarcza na pokrycie wszystkich wydatków związanych z jej utrzymaniem, leczeniem i rehabilitacją, dlatego rodzice pokrywają część wydatków z własnych środków. Natomiast pozwany nie ma nikogo na utrzymaniu, jest właścicielem mieszkania w W. oraz samochodu R. (...), a ponadto pracuje jako kierownik sprzedaży w firmie (...) za miesięcznym wynagrodzeniem 2.500 zł miesięcznie netto. (k.3-10).

Postanowieniem z dnia 10 czerwca 2013 r. Sąd udzielił zabezpieczenia roszczenia o zasądzenie alimentów na czas trwania postępowania poprzez zobowiązanie pozwanego dołożenia tytułem alimentów na rzecz powódki kwoty 600 zł miesięcznie do rąk S. D. – matki powódki do dnia 10-tego każdego miesiąca począwszy od dnia 10 czerwca 2013 r. (k. 30).

Na rozprawie w dniu 11 lipca 2013 r. postępowanie w sprawie zostało zawieszono z uwagi na złożenie przez pozwanego powództwa o rozwód (k. 85).

W dniu 2 grudnia 2013 r. pełnomocnik pozwanego złożył w tutejszym Sądzie wniosek o podjęcie zawieszono postępowania, gdyż pozwany wycofał pozew o rozwód.

Postanowieniem z dnia 3 grudnia 2013 r. postępowanie w sprawie zostało podjęte (k. 129).

Sąd Rejonowy ustalił i zważył, co następuje:

J. Ż. i B. Ż. zawarli związek małżeński w (...). Strony nie posiadają dzieci.

B. Ż. ma 38 lat. Pracowała jako pielęgniarka w (...)Zespole (...) w W., przy ul. (...) za miesięcznym wynagrodzeniem 3.000 zł brutto miesięcznie. W dniu 4 kwietnia 2008 r. podczas wykonywania obowiązków zawodowych doznała udaru krwotocznego pnia mózgu, który spowodował kilkumiesięczną śpiączkę. W wyniku udaru jest osobą niepełnosprawną o czterokończynowym porażeniu. Porozumiewa się z otoczeniem za pomocą ruchu gałek ocznych oraz tablicy literowej. Po wypisaniu ze szpitala (...) początkowo przebywała w ośrodku w L. a następnie zamieszkała ze swoimi rodzicami w P.. Jest rehabilitowana prywatnie. Wymaga pampersowania. Jest karmiona przez sondę.

Powódka otrzymuje rentę w wysokości 1930 zł miesięcznie. Otrzymała 72.000 zł odszkodowania z ZUS-u. Korzysta z pomocy fundacji „(...)”, w której ma założone konto. Obecnie kwota środków tam zgromadzonych wynosi ponad 43.000 zł. Z tej sumy Fundacja zwraca po okazaniu rachunków lub faktur wystawionych na jej rzecz wydane kwoty na wydatki związane m.in. z leczeniem, rehabilitacją, wyżywieniem powódki.

J. Ż. ma 38 lat. Mieszka w W. w mieszkaniu o pow. 31 m^{((2))} stanowiącym jego własność. Posiada działkę rolną o pow. 80 arów, której jest współwłaścicielem razem z żoną. Jest ponadto właścicielem działki budowlanej o pow. 1243 m^{((2))} na której stoi budynek w stanie surowym. Korzysta z samochodu zakupionego ze środków wspólnych z żoną i sprzedaży własnego samochodu. Był zatrudniony w firmie (...)w W. za miesięcznym wynagrodzeniem 2602,96 zł brutto miesięcznie. W dniu 31 grudnia 2013 r. umowa o pracę została rozwiązana. Aktualnie jest bezrobotny. Pozwany spona kredyt hipoteczny w wysokości ok. 600 zł miesięcznie.

J. Ż. początkowo aktywnie uczestniczył w opiece nad żoną. Po wypisaniu powódki ze szpitala umieścił ją w ośrodku w L. i pokrywał koszty jej tam pobytu – 2.650 zł za pierwszy miesiąc i 3.000 zł za drugi. Odwiedzał ją tam codziennie i przebywał z nią po kilka godzin. Zakupił żonie wózek inwalidzki oraz zorganizował czterotygodniową rehabilitację w B.. Założył jej konto w Fundacji (...), która finansuje zakup potrzebnych rzeczy dla żony. Początkowo woził żonę na rehabilitację oraz kupował lekarstwa. Jego kontakty z żoną ulegały stopniowemu ograniczeniu na skutek narastającego konfliktu z teściową, aż wygasły zupełnie.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody: skrócony odpis aktu małżeństwa k. 13; kopia świadectwa pracy powódki k.14-15; dokumentacja medyczna powódki k.16-24; faktury powódki k. 23-27, k. 142-156; kopia decyzji o przyznaniu renty k. 28-29; zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu pozwanego k. 48, k. 80; potwierdzenia operacji pozwanego k. 49-50, k. 57-68; kopie faktur pozwanego k. 51-56; wydruki salda i transakcji dokonywanych na koncie Fundacji (...)k. 102-106; kopia wypowiedzenia umowy o pracę pozwanego k. 113; zaświadczenie z Fundacji (...)k. 166-167; kopia decyzji pozwanego o statusie osoby bezrobotnej k. 177; kopia świadectwa pracy pozwanego k. 178.

Sąd oddalił wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z zeznań sąsiadki powódki M. W., gdyż okoliczności, na które świadek ten miałby zeznawać były bezsporne. Zarówno stan zdrowia powódki jak i sprawowanie nad nią opieki przez rodziców i uczestniczenie pozwanego w tej opiece nie były przez pozwanego kwestionowane. W związku z tym nie było potrzeby prowadzenia dowodu na okoliczności bezsporne.

Przed przystąpieniem do oceny zgłoszonego żądania rozpocząć należy od wskazania, iż w toku postępowania niesłychanie wyraźnie była widoczna, nawet nie ukrywana, niechęć ze strony pełnomocnika powódki wobec pozwanego. Przy czym określenie „niechęć” jest najbardziej oględnym określeniem tego stosunku emocjonalnego. Czym on jest spowodowany, nie sposób jednoznacznie określić, zresztą wymagałoby to zapewne wiedzy biegłego psychologa. Istotne jest to, że przy takim nastawieniu S. D. wobec zięcia zupełnie wykluczona jest jakakolwiek współpraca tych osób, czy nawet ich wspólne przebywanie w jednym pomieszczeniu, zwłaszcza w domu S. D.. Musiałoby to się kończyć bardzo źle. Przy takim nastawieniu S. D. wobec zięcia skutek w postaci zerwania jego więzi z żoną wydaje się być nieunikniony. Przypisywanie jednak wyłącznej winy takiemu stanowi rzeczy pozwanemu w istniejących okolicznościach było by już nadużyciem.

Trzeba pamiętać, iż pozwany początkowo wykazywał bardzo daleko idącą staranność i zaangażowanie w opiece nad żoną. Zorganizował i opłacił ośrodek po opuszczeniu przez żonę szpitala, organizował turnusy rehabilitacyjne i założył żonie subkonto w fundacji, która w bardzo istotny sposób przyczynia się do utrzymania powódki. Przyczyny zaś, z powodu których doszło do zerwania kontaktów pozwanego z żoną są daleko bardziej skomplikowane niż przedstawiła to matka powódki w pozwie.

Kończąc wątek matki powódki wskazać trzeba jeszcze na jeden element obrazujący jej postawę. Mianowicie na rozprawie w dniu 11.07.2013r. (k 84) oświadczyła, iż fundacja nie zwróciła jej żadnych środków. Tymczasem z pisma fundacji (k 167) wynika, iż na ten dzień fundacja przekazała już na rzecz powódki kwotę w granicach 15 tys. zł. Niewątpliwie trudna sytuacja powódki nie może uprawniać jej matki do kłamania.

Małżonkowie są obowiązani do wzajemnej pomocy. Separacja faktyczna tego obowiązku nie znosi, zwłaszcza w sytuacjach granicznych, a w takiej sytuacji znajduje się powódka. W tej jednak sprawie analiza dochodów powódki prowadzi do wniosku, iż środki, którymi ona, a raczej jej matka, dysponuje są wystarczające na zabezpieczenie jej potrzeb.

Zacząć należy od tego, że poza sporem sytuacja powódki jest dramatyczna. Poza sporem też jest, iż wydatki na jej utrzymanie daleko wykraczają poza wydatki konieczne na utrzymanie osoby zdrowej. Powódka jednak na swoje utrzymanie, poza rentą w wysokości ok. 2000 zł. miesięcznie, w 2013r. otrzymała dodatkowo z fundacji (...) kwotę przekraczającą 25 tys. zł. Także w 2014r. fundacja przekazuje środki na utrzymanie powódki.

Matka powódki w pozwie koszty utrzymania córki szacowała na kwotę 2900 zł. miesięcznie. Sporządziła zestawienie takich wydatków (k 22). Przed rozprawą (k 139-140) koszty te rozszerzyła do kwoty 3900 zł. miesięcznie. Jako takie między innymi wskazała udział córki w kosztach energii elektrycznej (256 zł. miesięcznie), koszt opału (205 zł. miesięcznie), czy wydatki związane z zakupem niezbędnych lekarstw (1008 zł. miesięcznie). Wydatki te są w oczywisty sposób przeszacowane, gdyż w oparciu o jednorazowe faktury budowane jest twierdzenie o stałych, regularnych wydatkach. Dom rodziców powódki, bez względu na obecność córki i tak musiałby być ogrzewany. Obecność powódki mogła te koszty zwiększyć w pewien sposób, ale nie o 2500 zł. rocznie. Jako zupełnie nieprawdopodobne trzeba traktować wydatek na powódkę za energię elektryczną w kwocie 250 zł. miesięcznie. To samo dotyczy analizy faktur za leki.

Niezależnie od samej krytycznej oceny zestawienia wydatków na powódkę, to, nawet opierając się na tym, oczywiście przeszacowanym, zestawieniu, dochody, którymi powódka dysponuje z tytułu renty i wsparcia fundacji, wystarczają na ich zaspokojenie nawet w takim przeszacowanym zakresie. W takiej sytuacji alimenty od pozwanego służyłyby czynieniu oszczędności i być może taki był zamiar powództwa wniesionego przez matkę powódki. Nie takiemu jednak celowi mają służyć roszczenia alimentacyjne.

Zupełnym zaś niepodobieństwem było, wobec dochodów powódki i posiadanych oszczędności, dochodzenie alimentów zaległych w kwocie 6000 zł.

Dla jasności trzeba tylko podkreślić, iż oddalenie powództwa nie oznacza całkowitego zwolnienia pozwanego z obowiązku alimentacyjnego wobec żony. Jeśli jej sytuacja okazałaby się gorsza niż obecnie, czy istotnie obniżyłyby się środki przekazywane przez fundację, to może się okazać, iż będzie on zobowiązany pokrywać w jakimś zakresie koszty utrzymania żony. Na chwilę zamykania rozprawy takiej konieczności nie było i dlatego wobec braku przesłanek z art. 27 kro, orzeczono jak w sentencji.